

Rozmowa z JERZYM SAWCZUKIEM, przewodniczącym ZZG w Polsce KWK Jankowice

Mamy ułatwić górnikom życie

► NOWY GÓRNIK: Jak udało się II Rewia Gwiazd Śląskich Szlagierów?

JERZY SAWCZUK:

Górnicy mówią, że to bardzo dobry pomysł. Uważam, że opinia kolegów jest cenniejsza niż moja. To jest impreza dla wszystkich. Chcieliśmy, aby śląska muzyka połączyła pokolenia.



Tak też się stało. Zaczęliśmy dobrze i trochę obawiałem się, że osoby zaangażowane w organizację rewii spoczną na laurach. Nie spoczęli i chwala im za to. Pierwsza rewia odbyła się w marcu ubiegłego roku. W tym roku było 5 zespołów ze śląską muzyką. Widownia dopisała – byli młodzi i starsi. 22 stycznia ma się odbyć następna biesiada. To będzie coś nowego w kopalni. Ma w niej wziąć udział kilkaset osób.

► Zbliżamy się do końca roku. To czas podsumowań. Jaki były ten rok dla związku?

– Wielki nacisk kładziemy na działalność socjalną. Jeżeli komuś się wydaje, że chodzi tylko o zapomogi i inne świadczenia pieniężne, to jest w błędzie. Dla nas działalność socjalna to wszystko, co ułatwia życie. Jesteśmy od tego, aby ułatwić górnikom życie. Zarząd związku postanowił zatrudnić prawnika. Dwa razy w miesiącu pracownicy kopalni mogą przyjść do siedziby naszego związku i skorzystać z porad prawnych. Uważam, że to bardzo istotna

pomoc, bo wielu górników przekonało się, że prawo nie jest straszne. Ono nie tylko nakłada obowiązki na pracownika, ale daje mu także wiele możliwości upominania się o swoje racje. Wciąż panuje przekonanie, że prawo służy wyłącznie bogatym i tym, którzy zajmują wysokie stanowiska. To bardzo szkodliwe przekonanie, bo powoduje, że szeregowy pracownik potulnie zgadza się ze wszystkim, co jaśnie szef wymyśli. Porada prawna często to przekonanie zmienia. Powoduje także, że górnicy przestają bać się prawa i zaczynają je traktować jak oręż w walce o dobre traktowanie. Mówię o tym, bo uważam, że poza ewidentną korzyścią wynikającą z pomocy w konkretnej sprawie, istotna jest zmiana w mentalności pracownika. Dla mnie wielkim sukcesem jest na przykład to, że górnik po wizycie u prawnika pozbywa się kompleksów niższości. Chciałbym, żeby wszyscy zrozumieli, że są obywatelami Rzeczypospolitej i mają równe prawa. Wiem, to brzmi jak hasło z nudnego wiecu, ale Związkowi Zawodowemu Górników w Polsce KWK Jankowice zależy, żeby każdy górnik potrafił walczyć o swoje prawa i o szacunek. Pracownicy kopalni są zadowoleni z dyżurów prawnika, dlatego najprawdopodobniej przedłużymy z nim umowę, tak aby nieść pomoc w przyszłym roku. Oprócz spraw socjalnych związek zajmuje się także sprawami sportowymi.

► A jaki to był rok dla kopalni?

– Obecnie kończymy realizację planu wydobycia na ten rok. Udało nam się to

osiągnąć pomimo kłopotów. Z powodu złych warunków geologicznych, w lecie kopalnia miała kłopoty z wydobyciem. Eksploatujemy 4 ściany, na głębokości 750 metrów, ale chcemy zejść na 780 m. We wrześniu podpisaliśmy porozumienie z Kompanią Węglową dotyczące naszej przyszłości.

► Pamięta pan osiągnięcie tego porozumienia?

– Mieliśmy swojego przedstawiciela. Pamiętam, jak o 19.00 ostatniego dnia negocjacji (17. września) odebrałem telefon z informacją, że jest porozumienie. Wtedy nie było jeszcze zamkniętej kwestii ewentualnych przyjęć do kopalni, a naszym zdaniem powinniśmy zatrudniać nowe osoby. Każdy oddział boryka się z jakimiś problemami. Szczególnie przeróbka, że nie wspomnę szerzej o oddziałach energomaszynowych.

► Czy coś już w tej sprawie wiadomo?

– Absolwenci szkół górniczych nie są tak liczni, żeby uzupełnić miejsca pracy zwolnione przez odchodzących na emeryturę. Załoga nasza liczy obecnie 3,7 tys. ludzi. Jeżeli młodzi będą chcieli przyjmować się do pracy, to jest przed nami jakaś przyszłość. Długo trwa osiągnięcie porozumienia w tej dziedzinie, mamy nadzieję, że w końcu coś się uda ustalić.

► Jakie plany na najbliższą przyszłość?

– W najbliższym czasie ma się odbyć spotkanie z emerytami górniczymi z ZZG

w Polsce. W czasie takich spotkań emeryci wspominają dawne czasy. Czas umiła im orkiestra dęta. Nadszedł czas imprez barbórkowych. Angażujemy się w ich organizację, bo każda impreza to okazja do integracji środowiska górniczego. Jeżeli ktoś postronny sądzi, że piwo i golonko są głównymi atrakcjami barbórkowych biesiad, to jest w błędzie. Główną atrakcją jest wspólne spotkanie. Mamy coraz mniej okazji, aby spotkać się towarzysko. Żyjemy w ciągłym kieracie. Plan, wydobycie, kłopoty rodzinne, codzienne troski i wieczny pęd nie wiadomo za czym. Zapominamy o odpoczynku, relaksie i uśmiechu.

Dobrze jest czasem się z kolegami i pośmiać. Imprezy barbórkowe to także okazja do uhonorowania osób zasłużonych dla górnictwa. W czasach, kiedy oficjalna propaganda wylewa na nas tyle pomyj, trudno przecenić gesty uznania. Dlatego cieszę się, że 26. listopada na oficjalnej akademii grupa górników otrzyma odznaczenia państwowe. 27. listopada na akademii związkowej wyróżnieni zostaną nasi najlepsi działacze, a 15 osób otrzyma szpady górnicze. W niedzielę, 28. listopada we mszy świętej w Świerklanach weźmie udział nasz poczet sztandarowy. Panie z ZZG w Polsce także będą miały swoją imprezę – 11 grudnia będzie tzw. babski comber. Tak, jak kobiety mają zakaz wstępu na spotkanie górników przy piwie, tak i mężczyźni mają zakaz wstępu na comber.

Rozmawiał: PAWEŁ KMIECIC

ZGODNIE Z PRAWEM

Najnowsze zmiany w Kodeksie Pracy

Święto Trzech Króli dniem wolnym od pracy

Święto Trzech Króli, obchodzone 6 stycznia, będzie wolne od pracy – tak zdecydował Sejm, nowelizując Kodeks pracy i ustawę o dniach wolnych od pracy.

Za wprowadzeniem dodatkowego dnia wolnego opowiedziały się kluby poselskie PO i PSL.

Oprócz ustanowienia dnia wolnego w Święto Trzech Króli ustawa znosi regulację wynikającą z art. 130 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy, z której wynika obowiązek zapewnienia pracownikowi przez pracodawcę dnia wolnego od pracy w okresie rozliczeniowym w zamian za dzień ustawowo wolny od pracy przypadający w tym okresie rozliczeniowym w sobotę.

Nowe zapisy będą mówiły o konieczności obniżenia wymiaru czasu pracy o 8 godzin za każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż sobota lub niedziela. Oznacza to, że jeśli którekolwiek święto wypadnie w sobotę, firma nie będzie musiała oddawać pracownikom dnia wolnego w innym terminie.

Rozwiązanie to ma m.in. zapobiec spowolnieniu gospodarki, które wynika ze zmniejszenia ilości dni roboczych.

Zmiany w Kodeksie pracy i w ustawie o dniach wolnych od pracy mają obowiązywać już od 1 stycznia 2011 r.

Wolny dzień 6 stycznia obowiązywał w Polsce do 1960 r., a obecnie obowiązuje w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, a także w Szwecji i Finlandii.

Zasady podnoszenia kwalifikacji przez pracowników

W dniu 16 lipca 2010 r. weszła w życie ważna nowelizacja Kodeksu pracy dotycząca zasad podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników. Nowy art. 1031 Kodeksu pracy wyraźnie określa, że przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych rozumie się zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności przez pracownika. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych może się odbywać z inicjatywy pracodawcy albo za jego zgodą. W związku z tym nie ma oczywiście żadnych prawnych przeszkód, aby to pracownik zwrócił się z własnej inicjatywy do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie pomocy w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

Szczegółowe warunki udziału pracownika w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, w tym zakres pomocy udzielanej pracownikowi przez pracodawcę, zasadniczo powinny być określone w specjalnej umowie.

Na pomoc pracodawcy w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych przez pracownika składać się mogą np.: urlop szkoleniowy,

zwolnienie z części dnia pracy w celu wzięcia udziału w obowiązkowych zajęciach przypadających w czasie pracy pracownika, pokrycie opłat związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, pokrycie kosztów związanych z zakupem podręczników i innych materiałów dydaktycznych lub pomocniczych oraz zwrot kosztów dojazdów, zakwaterowania, żywienia, jeżeli podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracownika będzie odbywać się w innej miejscowości niż jego miejsce zamieszkania lub miejsce pracy.

Pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe przysługują jednak z mocy ustawy, niezależnie od zapisów umowy:

1. urlop szkoleniowy w wymiarze:
 - a. 6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminów eksternistycznych,
 - b. 6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminu maturalnego,
 - c. 6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe,
 - d. 21 dni w ostatnim roku studiów – na przygotowanie pracy dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego,
2. zwolnienie z całości lub części dnia pracy, na czas niezbędny, by punktualnie przybyć na obowiązkowe zajęcia, oraz na czas ich trwania.

Za czas urlopu szkoleniowego oraz za czas zwolnienia z całości lub części dnia

pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Należy wspomnieć, że w zamian za udzieloną pracownikowi pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych pracodawca może wymagać od pracownika kontynuowania zatrudnienia w czasie, jak i po zakończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, maksymalnie przez 3 lata (okres lojalnościowy), o ile tylko zostanie to zapisane w umowie. Jeżeli zaś:

1. pracownik bez uzasadnionych przyczyn nie podejmie podnoszenia kwalifikacji zawodowych albo przerwie podnoszenie tych kwalifikacji,
2. pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, w trakcie podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub po jego ukończeniu, w terminie nie dłuższym niż 3 lata,
3. pracownik w ww. okresie rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem, z wyjątkiem wypowiedzenia umowy o pracę związanego z mobbingiem w miejscu pracy,
4. pracownik w ww. okresie rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia mimo braku przyczyn określonych w tych przepisach – pracownik będzie obowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia.